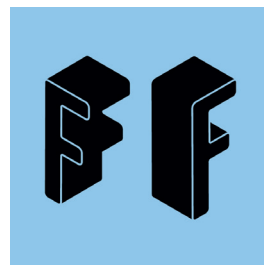


Na Łazarzkim Fyrtlu

Galeria
dawnych
widoków
Łazarza

Galeria dawnych widoków Łazarza



Łazarz jest fyrtlem o bogatej i ciekawej historii. Łączy w sobie wystawną wielkomiejskość z żywiolowym charakterem dawnych przedmieść. Choć jego geneza sięga dzisiejszej Wildy, Łazarz nie ma kompleksów wobec starszej siostry. O jego mieszczańskim obliczu zdecydowały kwartały luksusowych kamienic otoczonych piękną zielenią. Serce dzielnicy to największy z fyrtlowych rynków, zaś jej kręgosłupem jest ulica Głogowska, niegdyś reprezentacyjna arteria, która powoli znów staje się przyjazna mieszkańcom.

Od 2017 roku Poznańskie Centrum Dziedzictwa realizuje pod szyldem Fest Fyrtel działania na obszarze dzielnic śródmiejskich – Łazarza, Jeźyc oraz Wildy. Owocem prowadzonych prac jest seria map przygotowanych wspólnie z mieszkańcami – przedstawiających najciekawsze miejsca, postacie i historie na fyrtlach. To także strona internetowa (www.festfyrtel.pl), strona w serwisie Facebook, spotkania pozwalające porozmawiać o przeszłości i współczesności dzielnic śródmiejskich,



Fot. Łukasz Gdak/Poznańskie Centrum Dziedzictwa

spacery po fyrtlowych zakamarkach oraz wystawy eksponowane w sklepowych witrynach.

W niniejszym numerze gazetki prezentujemy dawne widoki Łazarza opatrzone krótkimi opisami obrazujące dawne życie ulicy Głogowskiej i jej najbliższego są-

siedztwa. Wiosną 2021 roku pojawiły się one w witrynach sklepów, lokali gastronomicznych i punktów usługowych na fyrtlu w ramach Łazarskiej Galerii Witrynowej.

Tekst: Maciej Moszyński

Ikongrafia pochodzi ze zbiorów Miejskiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu, Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu oraz M. Mrugalskiej-Banaszak



**POZNAŃSKIE
CENTRUM
DZIEDZICTWA**

**Rada Osiedla
Święty Łazarz**

POZnań*

Wydawca: Miasto Poznań – Osiedle Św. Łazarz
Urząd Miasta Poznania, Wydział Wspierania Jednostek Pomocniczych Miasta,
ul. Libelta 16/20 61-706 Poznań

Redaktorka naczelna: Beata Szeszuła

Kolegium redakcyjne: Joanna Ellmann,
Marcin Pakuła, Amadeusz Smirnow, Sylwia Badzińska, Klaudia Stecka, Roman Modrzyński, Wojciech Kosiedowski,
Dawid Krupa

Miejsce i data wydania:

Poznań, listopad 2022 r.

Skład i druk: ABAKUS

Rada Osiedla Święty Łazarz

Zespół Szkół Gimnazjalno-Licealnych
ul. Wyspiańskiego 27

osiedle_lazarz@um.poznan.pl

Bądź na bieżąco z najważniejszymi wieściami dla osiedla!

www.lazarz.poznan.pl

Aktualne i archiwalne numery „Na Łazarskim Fyrtlu” są dostępne także na stronie www.lazarz.pl.



Rada Osiedla Św. Łazarz



[rada.osiedla.lazarz](https://www.instagram.com/rada.osiedla.lazarz)

Ul. Głogowska



Ulica Głogowska widziana w kierunku północnym na wysokości dzisiejszej ulicy Niegolewskich, początek XX wieku.

Dzisiejsza ulica Głogowska to dawny trakt łączący Poznań ze wsią Górczyn. Swoją lokalny charakter zachowała do początków XIX wieku. Wówczas władze pruskie przekształciły ją w główną trasę wylotową z miasta w kierunku południowym. Droga otrzymała nazwę szosy Wrocławskiej, która wzięła się od pełnionej funkcji komunikacyjnej. Gdy pod koniec XIX wieku Łazarz przeobrażał się w coraz gęściej zabudowywane przedmieście, zmiany dotknęły także starą szosę. Na odcinku północnym, do wysokości Rynku Łazarskiego, stała się ona ulicą Głogowską, dalej zaś na południe – ulicą Łazarską.

W XX wieku główna oś komunikacyjna Łazarza (wtedy już dzielnicy Poznania) przechodziła dalsze zmiany nazwy, które były odzwierciedleniem sytuacji społeczno-politycznej. W okresie międzywojennym jej patronem został francuski marszałek Ferdynand Foch. Z kolei okres stalinizmu odznaczył się w przestrzeni dzielnicy imieniem innego, tym razem radzieckiego marszałka, Konstantego Ro-

kossowskiego. Powrót do wcześniejszej nazwy ulicy Głogowskiej – dziś nieroz-

rwalnie związanej z Łazarzem – przyniósł pamiętny rok 1956.



Ulica Głogowska na wysokości Rynku Łazarskiego, lata 60. XX wieku.

Sołtysówka – wiejskie dziedzictwo Łazarza



Panorama Łazarza w kierunku północnym, początek XX wieku.

Okres przed rokiem 1900, zanim Łazarz został włączony w granice administracyjne Poznania, to czas funkcjonowania niewielkiej osady, w której krajobrazie dominowały pola i łąki. Jednak pod koniec XIX wieku pojawił się tu intensywny ruch budowlany, który przyniósł szybki wzrost liczby mieszkańców. Sprawami gminy zawiadywała wówczas rada gminna, która dzieliła się kompetencjami z przewodniczącym, czyli sołtysiem. W obliczu dynamicznego rozwoju przedmieścia łazarski samorząd różnymi sposobami dążył do tego, by warunki życia ludności nie odbiegały od panujących w sąsiednim Poznaniu.

Ostatnim sołtysiem wiejskiego Łazarza był Adam Jeske, wywodzący się z rodziny bamberskich osadników, którzy stulecie wcześniej licznie zasiedlili przedmieścia Poznania. Pamiątką po wiejskim dziedzictwie Łazarza jest tzw. sołtysówka, czyli pochodzący z lat osiemdziesiątych

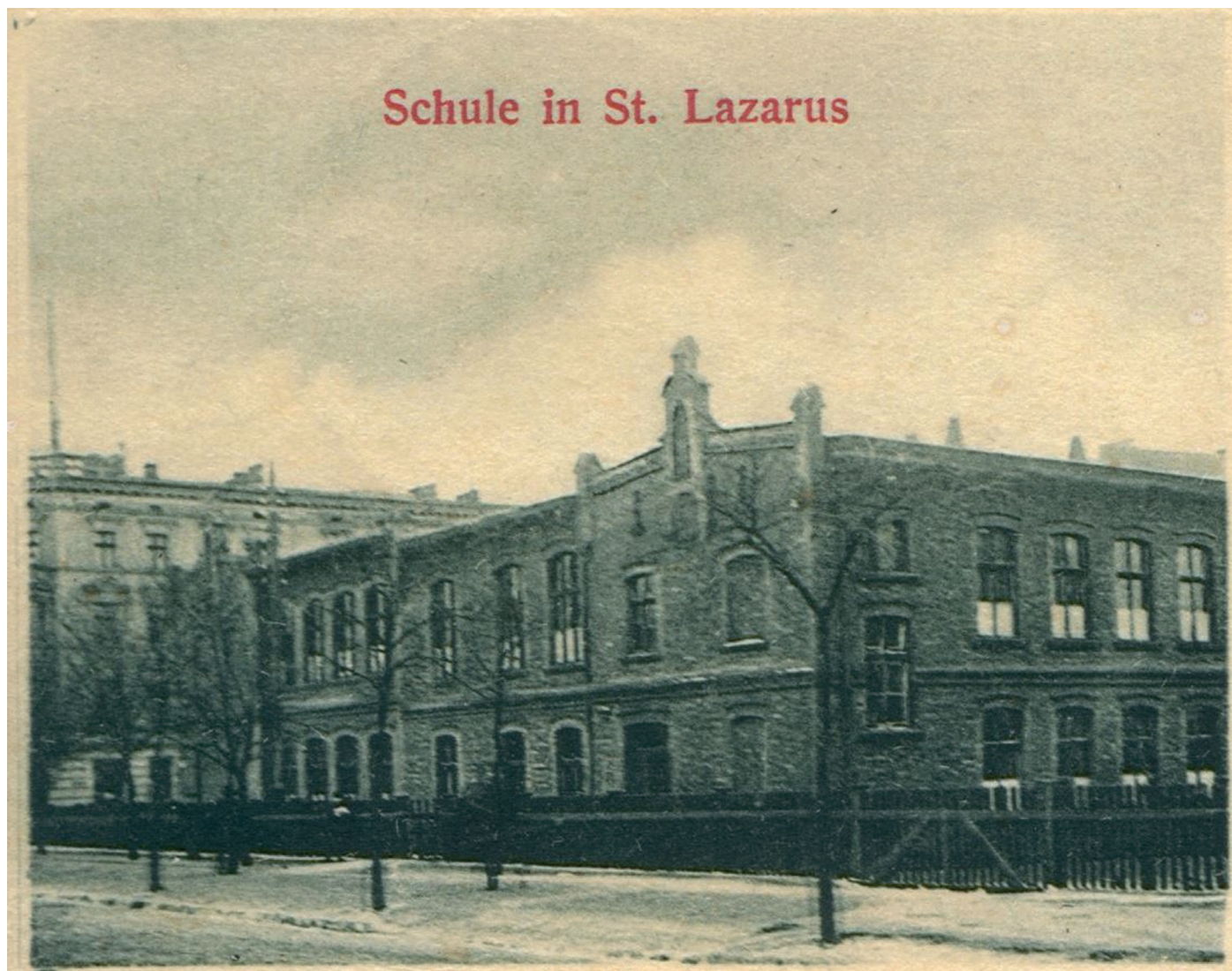
XIX wieku dom, w którym mieszkał Adam Jeske. Zbudowany z żółtej i czerwonej cegły niewielki budynek wyróżnia się

dziś na tle wielopiętrowej kamienicznej zabudowy ulicy Głogowskiej.



Dom Adama Jeskego (tzw. sołtysówka), lata 60. XX wieku.

Szkoła na ul. Strusia



Budynek szkoły łazarskiej widziany od ulicy Głogowskiej, początek XX wieku.

Do końca lat 80. XIX wieku dzieci z wiejskiego wówczas Łazarza nie miały sprzyjających warunków do nauki. Część z nich chodziła do szkoły ludowej, która mieściła się w skromnej chacie z muru pruskiego przy dzisiejszej ulicy Zachodniej. Pozostałe po naukę musiały udawać się aż do dalekiej Wildy. Poprawa nastąpiła w 1889 roku, gdy w okolicach dzisiejszego skrzyżowania ulic Głogowskiej i Strusia działalność rozpoczęła nowa łazarska szkoła gminna.

Niewielki ceglany budynek szkolny wkrótce okazał się niewystarczający dla szybko rosnącej liczby uczniów. W kolejnych latach kilkakrotnie go przebudowywano, a także poszerzono o nowe skrzydło. Przy okazji wprowadzanych zmian starano się zachować jego charakterystyczną neogotycką szatę. W okresie międzywojennym w budynku funkcjonowała IX Szkoła Powszechna im. Antoniego Małeckiego. Placówka ucierpiała od bomb już we wrześniu 1939 roku, a kolejne dotkliwe uszkodzenia przyniosły walki w 1945 roku. Po wojnie częściowo odbudowany budy-

nek nadal pełnił funkcje oświatowe. Współcześnie przekształcono go w obiekt handlowy.



Dzisiejsza ulica Strusia widziana od ulicy Głogowskiej i szkoła łazarska (po prawej), początek XX wieku.

Park Wilsona – dawna szkółka drzew i krzewów



Teren dawnej szkółki drzew na wysokości dzisiejszej ulicy Wyspiańskiego, początek XX wieku.

Brak zieleni w mieście to problem znany nie od dziś. Przed niemal dwustu laty jego rozwiązaniem zajęło się Towarzystwo Upiększania Miasta i Jego Okolic. Była to wspólna inicjatywa polskich i niemieckich mieszkańców Poznania, którym zależało na poprawie warunków życia w mieście. Przed przystąpieniem do obsadzania zielenią placów i ulic potrzebne było jednak miejsce, gdzie rośliny mogły być uprawiane i rozmnażane. Założona przez Towarzystwo szkółka drzew i krzewów ozdobnych powstała na specjalnie w tym celu zakupionych gruntach łazarskich, po zachodniej stronie dzisiejszej ulicy Głogowskiej.

Przez lata zmieniały się sposoby wykorzystania wielohektarowego obszaru zieleni. Na początku XX wieku Towarzystwo przekazało cały swój majątek miastu. Teren szkółki został wówczas udostępniony publicznie. Północna jego część została przekształcona w pierwszy poznański ogród

botaniczny, a następnie miejski park, zwany dziś parkiem Wilsona. Pozostały teren szkółki do lat międzywojennych pozostał

niezabudowany i służył mieszkańcom jako miejsce odpoczynku. Dziś w tym miejscu stoją budynki mieszkalne.



Ulica Głogowska widziana w kierunku północnym i teren dawnej szkółki drzew (po lewej), początek XX wieku.

Omnibusy i tramwaje na ul. Głogowskiej



Ulica Głogowska widziana w kierunku północnym na wysokości dzisiejszej ulicy Niegolewskich, początek XX wieku.

Pod koniec XIX wieku kluczową sprawą dla Łazarza było zaprowadzenie dogodnego połączenia komunikacyjnego z miastem. Samorząd gminny postanowił „na własny koszt i ryzyko” zakupić omnibusy oraz konie wraz z niezbędnym wyposażeniem, które następnie włączono do systemu poznańskiej komunikacji publicznej. Od 4 kwietnia 1896 roku na trasie od placu Wilhelmowskiego (dziś Wolności) do ulicy Augusty (dziś Niegolewskich) kursowały omnibusy. Trasę tę pokonywały zaledwie w 20 minut. Nic dziwnego więc, że cieszyły się dużą popularnością.

Wkrótce na ulicy Głogowskiej rozpoczęto budowę torów tramwajowych. Podjęto bowiem decyzję, że dotychczasową komunikację omnibusową zastąpią nowe pojazdy elektryczne. W 1898 roku tramwaje rozpoczęły regularne kursy na linii od Starego Rynku przez Łazarz do Górczyna. Wagony oznaczano w ciągu dnia

odpowiednimi tablicami, po zmroku zaś światłem zielonym (pozostałym liniom tramwajowym przypisano inne kolory). Niedługo przed wybuchem I wojny świa-

towej tramwaje w Poznaniu postanowiono oznaczyć numerami. Przez Łazarz kursowały wówczas z częstotliwością co 10 minut linie: 4 i 5.



Ulica Głogowska widziana w kierunku północnym na wysokości dzisiejszej ulicy Berwińskiego, początek XX wieku.

Ul. Kanałowa

z przedwojenną numeracją



Dzisiejsza ulica Kanałowa widziana od ulicy Głogowskiej, początek XX wieku.

Niektóre ulice Łazarza zawdzięczają swoją nazwę lokalnej geografii. Tak jest w przypadku ulicy Kanałowej, która biegnie tam, gdzie niegdyś znajdował się strumień płynący w kierunku Wildy. Sama ulica była miejscem typowym dla Łazarza. Na przełomie XIX i XX wieku zabudowano ją wielopiętrowymi kamienicami czynszowymi. Zamieszkiwali je robotnicy, rzemieślnicy i drobni urzędnicy. W porównaniu z ruchliwą ulicą Głogowską i gwarnym Rynkiem Łazarskim panowała tu jednak cisza i spokój, z rzadka przerywane stukotem przejeżdżających po bruku wozów konnych lub dzwoniących na nierównościach rowerów.

Kanałowa jest jedną z nielicznych już poznańskich ulic, przy których zachowała się stara, przedwojenna numeracja. Pierwszy i ostatni numer wypadają naprzeciw siebie, nie ma zaś strony parzystej i nieparzystej.



Południowa strona dzisiejszej ulicy Kanałowej, początek XX wieku.

Ul. Niegolewskich

kamienice rodziny Suwalskich

Budowane na przełomie XIX i XX wieku kamienice czynszowe były nowoczesnymi domami miejskimi, których partery od strony ulicy często zajmowały sklepy, zaś w oficynach podwórzowych mieściły się m.in. warsztaty, zakłady usługowe i magazyny. Niektóre domy funkcjonowały też jako swoiste „reklamy” działalności prowadzonej przez właścicieli. Jako przykład może posłużyć okazała kamienica z charakterystyczną wieżyczką, wybudowana w 1901 roku na narożniku ulic Głogowskiej i Augusty (obecnie Niegolewskich). Inwestorem budynku był Jan Suwalski, łazarski potentat, właściciel cegielni w Żabikowie. Fasadę kamienicy ozdobił wzór z cegły klinkierowej, który z jednej strony wyróżniał dom na tle sąsiadów, z drugiej

zaś świadczył o możliwościach produkcyjnych zakładu Suwalskiego.

Z czasem po północnej stronie dzisiejszej ulicy Niegolewskich stanęło kolejnych sześć kamienic należących do rodziny. W ich projektowanie i budowę zaangażował się syn Jana, Stefan Suwalski. Domy te do dziś wyróżniają się wielkomiernością i okazałym wystrojem elewacji. W bramie jednego z nich zachowały się szyny, po których toczyły się koła dorożki należącej do nestora łazarskiego rodu.

Dzisiejsza ulica Niegolewskich widziana od ulicy Głogowskiej i kamienice Suwalskiego (po prawej), początek XX wieku.



Kamienice Suwalskiego widziane od strony skrzyżowania ulic Matejki, Niegolewskich i Kasprzaka, lata 70. XX wieku.

Zameczek

– miejsce rozrywki



Restauracja w établissement Felschloss, koniec XIX wieku.

Rozwijająca się od niedawna łazarska gastronomia może poszukiwać źródeł inspiracji w lokalnej przeszłości. Już grubo ponad sto lat temu funkcjonowały tu bowiem ogródki restauracyjno-rozrywkowe, które z francuska nazywano *établissementsami*. Grunty łazarskie, które leżały poza murami fortecznymi, zarazem jednak w niewielkim oddaleniu od miasta, wśród zieleni, sprzyjały zakładaniu takich miejsc. Jednym z nich był powstały na początku lat 70. XIX wieku ogródek Felschloss, potocznie zwany Zameczkiem. Mieścił się on po zachodniej stronie dzisiejszej ulicy Głogowskiej, między nieistniejącą jeszcze ulicą Herdera (dziś Śniadeckich) a terenem szkółki drzew. Posiadał wielką salę koncertowo-restauracyjną oraz obszerny ogród, który mógł pomieścić do tysiąca gości.

Zameczek szybko stał się jednym z ulubionych miejsc wycieczkowych mieszkańców Poznania. Zapewniał możliwość odpoczynku, spożycia posiłku, a także napicia się świeżego piwa z pobliskiego browaru. Ogródek pełnił również funkcję lokalnego centrum życia społecznego, w którym spotykali się przedstawiciele różnych stowarzyszeń i organizacji. Pod koniec XIX wieku właściciel Zameczku wznosił od ulicy Głogowskiej okazałe kamienice. W okresie międzywojennym sielska rozrywka ustąpiła miejsca przemysłowi, bowiem w rozbudowanym kompleksie

dawnego ogródka zaczęła działać słynna fabryka mydeł i wód toaletowych braci Stempniewiczów. Dziś w tym miejscu powstaje nowa zabudowa mieszkaniowa.



Brama wejściowa do établissement Felschloss, koniec XX wieku.

„Zamkowa” kamienica na ul. Strusia



Dzisiejsza ulica Strusia widziana w kierunku ulicy Głogowskiej z „zamkową” kamienicą (po prawej), początek XX wieku.

Jeszcze przed przyłączeniem do Poznania w 1900 roku Łazarz doświadczył „gorączki budowlanej”. Dla mieszkańców Poznania tereny łazarskie zyskały na atrakcyjności jako miejsce do zamieszkania oraz lokaty kapitału. Kwartały wielopiętrowej zabudowy wznoszono tu przy przebudowanych drogach wiejskich lub nowo wytyczonych ulicach. Część starszej zabudowy zastąpiły wielkomiejskie kamienice z pięknie zdobionymi fasadami. Do jednej z najbardziej okazałych inwestycji należy pochodząca z 1899 roku kamienica wzniesiona przy ulicy Parkowej, czyli obecnej Strusia. Autorami oryginalnej „zamkowej” formy tego domu było dwóch popularnych poznańskich architektów: Paul Preul i Hermann Böhmer.

Pod koniec XIX wieku szybko rozbudowujący się Łazarz wymagał dostarczenia energii elektrycznej zarówno do mieszkań prywatnych, jak i różnego rodzaju zakładów, sklepów i warsztatów. Władze gminy

podjęły więc decyzję o budowie lokalnej elektrowni, która mieściła się przy dzisiejszej ulicy Szanieckiej. Na ulicach, m.in. na widocznym tu skrzyżowaniu dzisiejszych ulic Głogowskiej i Strusia, pojawiły

się wysokie drewniane maszty połączone sieciami przewodów. Był to widoczny znak, że Łazarz stawał się nowoczesnym przedmieściem.



Dzisiejsza ulica Strusia widziana od ulicy Głogowskiej, początek XX wieku.

Hotele na Łazarzu



Ulica Głogowska widziana w kierunku północnym na wysokości dzisiejszej hali targowej nr 1, początek XX wieku.

Gdy w latach 70. XIX wieku w pobliżu Łazarza powstał centralny dworzec kolejowy, dla Poznania i jego okolic oznaczało to nowe możliwości rozwoju. Wkrótce zaczęły powstawać inwestycje powiązane z ruchem kolejowym, w tym hotele. Do końca XIX wieku przeszkodę w zabudowie północnej części łazarzkiego przedmieścia stanowiły ograniczenia budowlane związane z funkcjonowaniem w mieście twierdzy. Można tu było wznosić jedynie budynki o konstrukcji szkieletowej i wysokości do dwóch pięter. Taką właśnie skromną formę miały domy mieszkalne oraz Hotel Centralny (później zwany Dworcowym) stojące kiedyś po zachodniej stronie ulicy

Głogowskiej w miejscu, w którym obecnie rozciąga się zabudowa targowa. Z chwilą zniesienia ograniczeń fortecznych, na początku XX wieku, w tej części Łazarza można było budować już znacznie wyżej. Wówczas po przeciwnej

stronie ulicy Głogowskiej wzniesiona została okazała kamienica. Mieścił się w niej hotel Hansa, który w okresie międzywojennym przemianowano na Europejski. W parterze kamienicy ulokowano restaurację oraz sklep z alkoholami.



Pracownicy hotelu Hansa mieszczonego się w kamienicy przy ulicy Głogowskiej 27 (dawniej Głogowskiej 108), początek XX wieku.

Kamienica „Magnolia”



Ulica Głogowska widziana w kierunku północnym na wysokości dzisiejszego parku Wilsona, początek XX wieku.

Decyzja o organizacji w 1929 roku w Poznaniu Powszechnej Wystawy Krajowej była ogromnym wyzwaniem dla miejscowych władz, a zarazem impulsem do przebudowy i unowocześnienia znacznej części miasta, przede wszystkim Łazarza. Przy okazji wystawy powstało wiele gmachów, których piękno możemy podziwiać do dziś. Jednym z nich była kamienica popularnie zwana „Magnolią” od nazwy działającej w niej niegdyś restauracji. Pomysł jej wzniesienia zrodził się z potrzeby uporządkowania okolic reprezentacyjnego parku Wilsona. Przedstawiciele magistratu szczególnie razily ślepe ściany i oficyny starszych kamienic stojących od strony ulicy Głogowskiej.

Realizacja budynku nie była prosta w związku z nietypowym kształtem bardzo wąskiej działki. Zadania podjął się znany poznański architekt i urbanista Władysław Czarnecki. Zaprojektował on gmach mieszkalny, który wyróżniał się okazałą fasadą w formie kolumnady zwróconą w stronę parkowej zieleni. W parterze budynku urządzone reprezentacyjną restaurację z obszernym tarasem.



Kamienica „Magnolia” widziana z parku Wilsona, lata 30. XX wieku.

Latarnie i słupy ogłoszeniowe



Ulica Głogowska widziana w kierunku północnym na wysokości dzisiejszej ulicy Niegolewskich, początek XX wieku.

Jednym z przejawów nowoczesności wpływającym bezpośrednio na komfort życia mieszkańców było oświetlenie uliczne. W ostatniej dekadzie XIX wieku władze gminy łazarskiej energicznie zabiegały o wprowadzenie tego udogodnienia, co udało się z chwilą uruchomienia lokalnej elektrowni. Przeprowadzo-

ne 7 marca 1894 roku próbne oświetlenie przedmieścia lampami elektrycznymi wzbudziło ogromne zainteresowanie wśród mieszkańców. Na głównej ulicy Głogowskiej zainstalowano intensywnie świecące lampy łukowe, a na bocznych ulicach, mniejsze od nich, lampy żarowe.



Ulica Głogowska widziana w kierunku północnym na wysokości dzisiejszej ulicy Strusia, początek XX wieku

Pod koniec XIX wieku samorząd łazarski ustawił w bardziej ruchliwych miejscach przedmieścia, m.in. przy ulicy Głogowskiej, słupy ogłoszeniowe popularnie zwane „słupami Litfaşa”. Umieszczano na nich zarówno informacje o charakterze urzędowym, jak i afisze z programami zabaw i koncertów, a także rozmaite plakaty reklamowe. Od tam żywiolowe wieszanie reklam na domach czy płotach, co często praktykowano, było surowo wzbronione.

Neony na ul. Głogowskiej



Neon „ZWIEDZAJCIE ZOO” na szczytowej ścianie kamienicy stojącej u zbiegu ulic Głogowskiej i Strusia, lata 60. XX wieku.

W dekadach powojennych, upływających pod znakiem siermiężnej rzeczywistości Polski Ludowej, ulicy Głogowskiej nadano podwójną funkcję – z jednej strony ważnego ciągu komunikacyjnego, z drugiej zaś reprezentacyjnej arterii wjazdowej dla gości odwiedzających imprezy targowe. W związku z tym w latach 60. XX wieku narodził się pomysł, by tę „wizytówkę reklamową miasta” ozdobić modnymi wówczas neonami. Przedsięwzięcie miało imponujący rozmach. Zakładano bowiem instalację neonowych ciągów składających się z blisko 200 reklam o różnej formie i treści. W większość prezentowały one wysoki poziom estetyczny. Czy wszystkie zaprojektowane neony udało się zamontować? Tego nie wiadomo. Neonowy boom nie potrwał zresztą długo. Zaledwie kilka świetlnych reklam przetrwało kryzys gospodarczy schyłkowego okresu PRL, by ostatecznie zniknąć z przestrzeni miasta pod koniec XX wieku.



Neon „ZWIEDZAJCIE ZABYTKI” zainstalowany na dachu kamienicy „Magnolia”, lata 60. XX wieku.

Posen

Botanischer Garten

